

BARTOSZ ZAPÓR

Uniwersytet Rzeszowski
bz124881@stud.ur.edu.pl

Ateny po klęsce w wyprawie sycylijskiej. Odbudowa potęgi polis w latach 413–411 przed Chrystusem

Athens after the defeat in the Sicilian expedition. The restoration of the power of the polis in the years 413–411 BC



Defeat affects the course of military operations. A great defeat usually determines the outcome of a war. However, the Athenian defeat in the Sicilian Expedition, which can rightfully be called catastrophic, does not fit this pattern. Despite enormous losses, the Athenians did not surrender and undertook actions that allowed them to continue the war with Sparta for many more years, at times achieving remarkable victories against a stronger opponent. This article presents the political and military situation of Athens in the years 413–411 BC, that is, immediately after the defeat in Sicily. As an introduction, it outlines the events of the expedition itself; however, the text primarily focuses on the analysis of the actions taken by Athenian authorities aimed at at least partially restoring the city's position as a major power. Particular attention is given to internal and economic reforms, as well as the role of Alcibiades in shaping Athenian policy in the years 412–411 BC.

Keywords

Ancient Athens, Sicilian Expedition, Peloponnesian War, Alcibiades, Tissaphernes, *Probouloi*



Porażka wpływa na przebieg działań wojennych. Wielka porażka decyduje o wyniku wojny. Klęska Aten w wyprawie sycylijskiej, która zasługuje nawet na miano katastrofalnej, wymyka się jednak temu schematowi. Pomimo olbrzymich strat Ateńczycy nie poddali się i podjęli działania, które pozwoliły im kontynuować wojnę ze Spartą przez wiele lat, nieraz jeszcze odnosząc nad silniejszym

przeciwnikiem znakomite zwycięstwa. Niniejszy artykuł przedstawia sytuację polityczno-militarną Aten w latach 413–411 przed Chr. a więc tuż po klęsce na Sycylii. Tytułem wprowadzenia opisano dzieje samej wyprawy, jednakże tekst skupia się przede wszystkim na analizie działań władz ateńskich mających na celu przynajmniej częściowe odbudowanie mocarstwowej pozycji *polis*. Szczególną uwagę poświęcono reformom wewnętrznym i gospodarczym, sukcesom Ateńczyków w wojnie jońskiej oraz roli Alkibiadesa w kształtowaniu polityki Aten w latach 412–411 przed Chrystusem

Słowa kluczowe

Starożytne Ateny, Wyprawa sycylijska, Wojna peloponeska, Alkibiades, Tiszafernes, *Probouloi*

.....

Wprowadzenie

W 431 r.¹ pomiędzy Atenami a Spartą wybuchła wojna, zwana peloponeską, w której stawką była hegemonia nad całą Helladą. Ateny, znajdujące się wówczas u szczytu swojej potęgi, dysponowały największą flotą w całej Grecji, natomiast Sparta była dominującą siłą na lądzie. Wojna pomiędzy nimi nosiła więc znamiona konfliktu asymetrycznego, w którym przeciwnicy różnią się całkowicie pod względem preferowanych sposobów walki. Dodatkowo, obie strony były wspierane przez szereg sprzymierzeńców, zgrupowanych w dwóch sojuszach. Ateny stały na czele Związku Morskiego, sformowanego tuż po wojnach grecko-perskich (490–479 r.) i zrzeszającego wiele nadmorskich *poleis* Grecji kontynentalnej oraz Jonii, a także wyspy leżące na Morzu Egejskim. Sparta była z kolei główną *polis* Związku Peloponeskiego, do którego należały prawie wszystkie krainy Półwyspu Peloponeskiego za wyjątkiem Achai i Argolidy. Według Tukidydesa, była to najkrwawsza i najbardziej wyniszczająca wojna jaka kiedykolwiek dotknęła Hellenów².

Najważniejszą przyczyną wybuchu wojny pomiędzy Spartanami a Ateńczykami, była obawa tych pierwszych o nadmierny wzrost potęgi Aten³. Spartę słusznie zaniepokoiły imperialne zapędy głównej *polis* Attyki, która dążyła do całkowitego zwasalizowania swoich sojuszników ze Związku Morskiego. Obawy Spartan były umiejętnie podsycane przez ich sprzymierzeńców ze Związku Peloponeskiego, którzy pragnęli wciągnąć Spartę do wojny, aby rozstrzygnąć na własną korzyść swoje zatargi z Atenami oraz z ich sojusznikami⁴.

¹ Wszystkie daty w niniejszym artykule, o ile nie wskazano inaczej, odnoszą się do czasów przed narodzinami Chrystusa.

² Thuc. 1.23. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Thuc. odnosi się do: Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 1988).

³ Thuc. 1.23.

⁴ Więcej o przyczynach wojny peloponeskiej zob. R. Kulesza, *Wojna peloponeska*, Warszawa 2006, s. 45–64.;

Konflikt, który zaczął się w 431 r. trwał przez 27 lat i zakończył się w roku 404. Historiografia wyróżnia kilka faz wojny peloponeskiej. Pierwszą z nich jest wojna archidamijska, toczona w latach 431–421⁵. W roku 421 obie strony zawarły tzw. pokój Nikiasza⁶ i od tego momentu aż do 415 r. mówimy o okresie zbrojnego pokoju. Zarówno Sparta jak i Ateny zobligowały się nie podejmować wrogich działań przeciwko sobie, a nawet zawarły sojusz zaczepno-obronny. Szybko jednak okazało się, że żadna z potęg nie zamierza rezygnować z marzeń o hegemonii⁷. W 415 r. Ateńczycy, pragnący zdobyć przewagę nad Lacedemończykami, powzięli wielką wyprawę na Sycylię, jednakże ich armia została tam unicestwiona⁸. Stało się to w roku 413, który wyznacza także początek następnej fazy wojny peloponeskiej – wojny dekelejskiej, znanej również jako wojna jońska. Etap ten trwał do roku 404, kiedy Ateny ostatecznie skapitulowały przed Spartą⁹.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu są lata 413–411, a więc początkowa faza wojny dekelejskiej/jońskiej. W tym czasie Ateny, które doznały wielkiej porażki na Sycylii, podjęły działania mające na celu odbudowę swoich sił wojskowych oraz przywrócenie autorytetu *polis* na obszarze Morza Egejskiego. Celem niniejszej pracy jest analiza tych działań oraz innych czynników, które umożliwiły Ateńczykom toczenie wojny z przeważającym przeciwnikiem przez następne 9 lat (do 404 r.) i to nie tyle w stanie oblężenia, co raczej jako równorzędna strona konfliktu.

Ateńska wyprawa na Sycylię

Wielka ekspedycja wojskowa, jaką wysłały Ateny na Sycylię w 415 r. nie była pierwszą próbą ingerencji imperium ateńskiego w sprawy sycylijskie. Już w 427 r. Ateńczycy wysłali w ten rejon eskadrę dwudziestu okrętów pod wodzą Lachesa i Charojadesa, oficjalnie, celem wsparcia sprzymierzonego miasta Leontinoi w wojnie przeciwko Syrakuzom. Prawdziwym powodem wysłania flotylli była jednak chęć zdobycia kontroli nad wyspą dzięki czemu Ateńczycy otoczyliby z dwóch stron posiadłości Lacedemończyków na Peloponezie. W takim wypadku Sparta nie zostałaby też trwale odcięta od dostaw zboża z Sycylii¹⁰. Choć celów tych nie udało się wtedy osiągnąć, idea rozszerzenia wpływów ateńskich na zachód nie umarła i Ateńczycy przypomnieli sobie o niej w 416 r. przy okazji wizyty posłów z sycylijskiego miasta Segesta, którzy wystosowali do Aten prośbę o interwencję wojskową¹¹. Politycy prowojenni, tacy jak Alkibiades, skutecznie zagrali na

J.F. Lazenby, *Wojna peloponeska. Historia militarna*, Oświęcim 2018, s. 35–53.

⁵ Thuc. 2.1–5.24.

⁶ Thuc. 5.13.

⁷ Thuc. 5.25–116.; Plut. *Nik.* 9–10. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Plut. *Nik.* odnosi się do: Plutarch, *Żywot Nikiasza* [w:] tenże, *Żywoty równoległe*, tłum. M. Brożek, Warszawa 1967).

⁸ Thuc. 6.1–7.87.

⁹ Xen *Hell.* 2.2.23. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Xen. odnosi się do: Ksenofont, *Historia grecka*, przeł. W. Klinger, oprac. J. Wolski, Wrocław 1958); zob. też R. Kulesza, *op. cit.*, s. 181.; J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 344.

¹⁰ Thuc. 3.86.

¹¹ Thuc. 6.6.

ambicjach tłumu wykorzystując problemy Segesty jako zapowiedź rozszerzenia ateńskiej *arche* na zachód, dzięki czemu ekspedycja na Sycylię została entuzjastycznie przegłosowana. Dowództwo nad wyprawą powierzono trzem strategom: Nikiaszowi, Alkibiadesowi i Lamachosowi¹².

Tym razem, Ateńczycy postanowili wysłać o wiele znaczniejsze siły niż te, które wysłali w 427 r. Na Sycylię popłynęły więc 134 triery, które na swoich pokładach przewoziły łącznie 5100 hoplitów, około 1200 łuczników i procarzy oraz znaczne oddziały lekkozbrojnych¹³. Wyprawa wyruszyła początkiem lata 415 r. i wylądowała na Przylądku Japygijskim, skąd odpłynęła w kierunku Rhegion¹⁴. Wbrew założeniom, rozmiar ateńskiej armii i floty działał na ich niekorzyść, gdyż ujawniał rzeczywiste ambicje Ateńczyków, wobec czego większość *poleis* położonych na południu Italii poczuła się zagrożona i odmówiła wsparcia wyprawy¹⁵. Dodatkowo, sytuacja Ateńczyków pogorszyła się po odwołaniu głównego orędownika wyprawy oraz jednego z jej dowódców – Alkibiadesa, który miał stawić się na rozprawie w Atenach w związku ze sprawą zbezczeszczenia herm¹⁶. Alkibiades postanowił jednak nie stawać przed sądem i zbiegł na Półwysep Peloponeski, gdzie zajął się doradzaniem wrogom Aten¹⁷. Po ucieczce Alkibiadesa, dowództwo nad siłami ekspedycyjnymi przeszło najprawdopodobniej w ręce Nikiasza¹⁸. Dowódca ten, choć przeciwny wyprawie od samego początku, musiał podjąć jakieś kroki, więc postanowił popłynąć w kierunku głównego miasta Sycylii, Syrakuz¹⁹. W pobliżu tego miasta Ateńczycy zdołali stoczyć jedną zwycięską bitwę, jednakże w wyniku nadejścia zimy, wycofali się do Naksos i Katany²⁰.

Wiosną 414 r. działania wojenne zostały wznowione. Ateńczycy postanowili otoczyć Syrakuzy linią fortyfikacji, które skutecznie odcięłyby miasto od zaopatrzenia dostarczanego lądem. Nakazali też flocie zajęcie Wielkiego Portu²¹. Oblężenie zostało domknięte i w tym momencie, Ateny były najbliżej zwycięstwa, gdyż dotychczasowe sukcesy zapewniły im wsparcie lokalnej ludności sykulskiej a Syrakuzanie zwątpili w możliwość pokonania Ateńczyków i zapragnęli pertraktować z Nikiaszem²². Szansa została jednak zaprzepaszczone, a szczęście odwróciło się od Ateńczyków w momencie przybycia posiłków ze Sparty, pod wodzą Gylippos²³, wysłanych zresztą za radą Alkibiadesa²⁴. Gylippos przechylił szalę zwycięstwa na stronę Syrakuz budując własną linię umocnień naprzeciwko tej ateńskiej oraz

¹² Thuc. 6.8.

¹³ J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 196–197.

¹⁴ *Ibidem*, s. 198.

¹⁵ Thuc. 6.44.

¹⁶ Thuc. 6.27.

¹⁷ Thuc. 6.91.; Nep. *Alk.* 4. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Nep. odnosi się do: Korneliusz Nepos, *Alkibiades*, [w:] tenże, *Żywoty wybitnych mężów*, tłum. A. Dębiński, Warszawa 2001).

¹⁸ Plut. *Nik.* 14–15.

¹⁹ D. Kagan, *The peace of Nicias and the Sicilian Expedition*, Ithaca 1981, s. 228.

²⁰ Thuc. 6.72.

²¹ Thuc. 6.101.

²² Thuc. 6.103.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 211–212.

²³ Thuc. 7.1.

²⁴ Thuc. 6.91.

pokonując w bitwie Ateńczyków²⁵. Straciwszy wiarę oraz podupadłszy na zdrowiu, Nikiasz postanowił wysłać list do Aten z prośbą o odwołanie wyprawy lub wsparcie jej znacznymi posiłkami, które zminimalizowałyby ryzyko porażki oraz o przysłanie strategów, którzy przejmą od niego dowodzenie²⁶. Ateńczycy przychylni się do prośby Nikiasza i przygotowali flotę liczącą 73 okręty oraz armię 5000 hoplitów, wspomaganych przez znaczną liczbę lekkozbrojnych i łuczników. Dowództwo nad tymi siłami powierzono Demostenesowi oraz Eurymedontowi²⁷.

Nowe dowództwo pragnęło, poprzez odniesienie jakiegoś szybkiego zwycięstwa, spotęgować efekt psychologiczny, jaki wywołało u ich wrogów przybycie tak dużych sił i podjęli nocny atak na Epipolai, który zakończył się jednak całkowitą klęską i zniweczył ateńskie nadzieje na osiągnięcie sukcesu na Sycylii, wobec czego otwarcie zaczęto dyskutować o odwrócie²⁸. Wkrótce podjęto decyzję o załadowaniu ludzi na okręty i powrocie do Aten. Nieprzyjaciel nie chciał dopuścić do ucieczki Ateńczyków, więc postanowił wydać im bitwę na wodach Wielkiego Portu, gdzie szybsze jednostki ateńskie nie miały możliwości swobodnego manewrowania²⁹. Starcie zakończyło się kolejną ateńską porażką, a poniesione straty właściwie wykluczyły możliwość ewakuacji drogą morską. Jedyną opcją był więc odwrót lądem do jednego z przyjaznych miast na wybrzeżu³⁰. Zdziśiatkowani, zdemoralizowani Ateńczycy, w trakcie przemarszu byli jednak łatwym celem, toteż szybko zostali otoczeni przez Syrakuzan i w większości wymordowani lub wzięci do niewoli³¹. Straty ateńskie przybrały apokaliptyczne rozmiary. Zginęło ponad 40000 tysięcy ludzi³², zarówno marynarzy jak i żołnierzy. Flota, która była filarem władzy Ateńczyków, została znacząco uszczuplona, utracili oni bowiem przynajmniej 216 okrętów³³.

Sytuacja geopolityczna po wyprawie sycylijskiej

Klęska Ateńczyków na Sycylii była całkowita, co doskonale ilustruje pewna anegdota. Mianowicie, wieść o porażce miała dotrzeć do Aten dopiero za pośrednictwem, nie ocalałych członków wyprawy, lecz dzięki obcokrajowcowi przebywającemu akurat w mieście, który korzystając z usług fryzjera, zaczął o niej rozmawiać jakby to była rzecz wszystkim wiadoma. Lud nie uwierzył w jego opowieści o zagładzie swojej armii i floty i uznał, że jest to próba destabilizacji sytuacji politycznej w mieście, toteż człowieka tego skazano na tortury³⁴. Wkrótce jednak zaczęli pojawiać się nieliczni ocalali z ateńskiej hekatomby, którzy potwierdzili słowa

²⁵ Thuc. 7.7.

²⁶ Thuc. 7.11–15.

²⁷ Thuc. 7.42.

²⁸ Thuc. 7.44–47.

²⁹ Thuc. 7.70–71.

³⁰ Thuc. 7.72.

³¹ Thuc. 7.82, 85.

³² J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 229.

³³ D. Kagan, *The Fall of the Athenian Empire*, Ithaca 1987, s. 2.

³⁴ Plut. *Nik.* 30.

obcokrajowca. Ateńczycy zrozumieli wtedy, że sytuacja polityczna ich miasta uległa diametralnej zmianie i poczęli się obawiać o swój los³⁵. Obawy te, choć przybrały rozmiary zbiorowej paniki, w dużej mierze były słuszne, bowiem porażka na Sycylii obaliła mit hegemonii morskiej Ateńczyków, co spowodowało, że wiele *poleis* będących członkami Związku Morskiego zaczęło szukać okazji, by uwolnić się od ateńskiej zwierzchności i przejść na stronę Sparty³⁶. Skala opozycji tych *poleis* była ogromna, gdyż nawet miasta jońskie, takie jak Erytrea, Lesbos czy Chios, które tradycyjnie były sojusznikami Aten, zaczęły się od nich odwracać³⁷.

Jeszcze w trakcie wyprawy sycylijskiej, za radą Alkibiadesa³⁸, wojska spartańskie zajęły i umocniły fort w Dekelei, skąd skutecznie uniemożliwiały Atenom zaopatrywanie miasta drogą lądową³⁹. W tej sytuacji Ateńczycy byli zmuszeni sprowadzać żywność z *poleis* położonych na południowym wybrzeżu Morza Czarnego. Kluczowym celem stało się więc dla nich utrzymanie kontroli nad cieśninami prowadzącymi na ten akwen, czyli Hellespontem i Bosforem. Jednakże zachowanie władzy nad cieśninami wymuszało nadmiernie rozciągnięcie ich linii zaopatrzeniowych co ułatwiała ataki przeciwnikom, tym bardziej, że potencjał ludnościowy *polis* drastycznie się zmniejszył. Według Donalda Kagana w 413 r. Ateny dysponowały zaledwie 9000 mężczyzn, którzy mogli służyć jako hoplici, 11000 *thetów*, rekrutowanych do służby na morzu oraz 3000 metojków. Jest to siła przynajmniej trzykrotnie mniejsza od tej, którą Ateńczycy dysponowali na początku wojny⁴⁰.

Dodatkowo, coraz więcej *poleis* decydowało się dołączyć do wojny po stronie Lacedemończyków. Na zachodzie dotychczas neutralne Syrakuzy obiecały wesprzeć sojusznika, wysyłając własną flotę⁴¹. Na wschodzie, perski satrapa Lydii Tisafernes zaoferował spartańskiemu królowi Agisowi II (ok. 427/426–400/398 r.) pomoc w odłączeniu od Związku Morskiego *poleis* jońskich, usytuowanych na zachodnim wybrzeżu Anatolii⁴². Położenie Aten było więc wyjątkowo niekorzystne, a wrogowie otaczali państwo ze wszystkich stron. Na tym problemy Ateńczyków się nie kończyły. Gospodarka *polis* znacząco ucierpiała po ucieczce do Dekelei 20 tys. niewolników, którzy byli, w większości wykwalifikowanymi rzemieślnikami⁴³. Skarbiec świecił pustkami a bunt sojuszników ze Związku Morskiego świadczył o tym, że wpływy z podatków drastycznie zmalały⁴⁴. Kolejnym problemem był brak doświadczonego przywódcy, który poprowadziłby lud w tych trudnych chwilach. Wszyscy znacniejsi politycy tacy jak Nikiasz, Demostenes czy Eurymedont zginęli na Sycylii, a Alkibiades przebywał wtedy na wygnaniu⁴⁵.

³⁵ Thuc. 8.1.

³⁶ Thuc. 8.2.

³⁷ J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 242.

³⁸ Thuc. 6.91.

³⁹ Thuc. 7.27–28.

⁴⁰ D. Kagan, *The Fall...*, s. 2.

⁴¹ Thuc. 8.2.

⁴² Thuc. 8.5.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 242.

⁴³ Thuc. 7.27.

⁴⁴ D. Kagan, *The Fall...*, s. 3.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 4.

Reformy Ateńczyków

Ze strategicznego punktu widzenia, sytuacja Ateńczyków w 413 r. była tragiczna, dlatego może zastanawiać, czemu nie szukali oni jakiegoś kompromisu ze Spartą. Tukidydes, nie przekazuje nam niestety żadnych mów, które mogły zostać wygłoszone przed ludem ateńskim tuż po klęsce na Sycylii. Nie wiemy więc dokładnie jakich argumentów użyto aby przekonać Ateńczyków do kontynuowania wojny, której nie można już było w żaden sposób wygrać. Musiały być to jednak bardzo solidne argumenty, gdyż lud ateński nie załamał się i podjął decyzję o kontynuowaniu wojny⁴⁶. Aby usprawnić funkcjonowanie *polis* Ateńczycy powołali nową instytucję – radę *probouloi*, składającą się z dziesięciu doświadczonych obywateli, powyżej czterdziestego roku życia. Mieli oni pełnić funkcje doradcze i proponować ustawodawstwo w zależności od bieżących problemów⁴⁷. Zakres władzy *probouloi* nie został więc jednoznacznie określony, co teoretycznie dawało tym urzędnikom okazję do wielu nadużyć. Sugeruje się, że to właśnie powołanie *probouloi* stanowiło pierwszy krok w stronę zmiany, charakterystycznego dla Aten ustroju demokratycznego na oligarchiczny⁴⁸, co nastąpiło ostatecznie w 411 r. Jednakże na początku, w 413 r. ich działalność była ściśle podporządkowana interesom państwa, które znalazło się na skraju katastrofy.

Nowo wybrani urzędnicy nie próżnowali. Ich celem stało się, jak najszybsze odbudowanie floty oraz przywrócenie ateńskiego autorytetu wśród członków Związku Morskiego⁴⁹. Budowa nowych okrętów wymagała najlepszej jakości drewna, które można było znaleźć w Macedonii. Władca tego kraju Perdikkas II (454/448–413 r.), w przeszłości lawirował pomiędzy Ateńczykami i Spartanami⁵⁰, wspierając stronę przegrywającą w imię zasady równowagi sił. Teraz dostrzegłszy słabość Ateńczyków zgodził się ponownie zawrzeć z nimi układ, dzięki czemu dostawy drewna na okręty zostały zabezpieczone. *Probouloi* postanowili ufortyfikować przylądek Sunion znajdujący się w południowo-wschodniej Attyce aby zabezpieczyć trasy dostaw drewna oraz żywności do miasta. W myśl zasady cięcia niepotrzebnych kosztów, zrezygnowali z utrzymywania garnizonów na terenie Półwyspu Peloponeskiego⁵¹, co świadczy o przyjęciu przez nich strategii defensywnej. Ateńczycy byli więc świadomi, że walka o hegemonię nad Helladą zmieniła się w walkę o przetrwanie państwa, toteż ich celem stało się stawianie oporu i maksymalizowanie strat Związku Peloponeskiego, aż sojusz ten zgodzi się zawrzeć traktat pokojowy akceptowalny dla Aten.

Probouloi przeprowadzili także reformę systemu trybutarnego obowiązującego ich sojuszników ze Związku. Zamiast proporcjonalnych podatków zależnych od subiektywnej oceny potencjału ekonomicznego poszczególnych miast związkowych,

⁴⁶ Thuc. 8.1.

⁴⁷ Thuc. 8.1.; zob. też. D. Kagan, *The Fall...*, s. 5.

⁴⁸ Arist. *Ath. Pol.* 29. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Arist. odnosi się do: Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Ludwik Piotrowicz, przejrzała, indeksy i bibliografię opracowała Lidia Winniczuk, Warszawa 1973); zob. też. J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 240

⁴⁹ Thuc. 8.1.

⁵⁰ Thuc. 1.57.

⁵¹ Thuc. 8.4.; zob. też. D. Kagan, *The Fall...*, s. 7–8.

każdy sojusznik musiał płacić stały 5% podatek od towarów eksportowanych i importowanych drogą morską⁵². W ten sposób *probouloi* zapobiegali występowaniu kolejnych *poleis* ze Związku, gdyż najbardziej uciskani przez Ateńczyków sojusznicy mogli liczyć na znacznie niższe podatki. Dzięki temu ustabilizowano sytuację w mniej znaczących *poleis* Związku, jednakże najważniejsze *poleis* takie jak: Erytrea, Chios, Lesbos, Rodos, Milet czy Efez i tak planowały zbuntować się przeciwko Atenom⁵³.

Wojna jońska

Już zimą 413 r. u przebywającego w Dekelei spartańskiego króla Agisa, pojawiła się delegacja z Eubei, prosząca o pomoc Sparty w zrzuceniu ateńskiego jarzma. Wkrótce swoich posłów wysłały najważniejsze, po Atenach, *poleis* Związku Morskiego tj. Lesbos oraz Chios⁵⁴. Spartanie, wysłuchawszy delegatów, podjęli decyzję o wysłaniu na Chios eskadry 40 okrętów pod wodzą Chalkideusa. Na decyzji Sparty o wyborze tej *polis* zaważyło kilka czynników. Po pierwsze, wraz z Chiotami przybył perski poseł od satrapy Lydii Tissafernes, z propozycją sfinansowania lacedemońskiej ekspedycji wojskowej przeciwko Ateńczykom i ich sojusznikom w zachodniej Anatolii. W tym wypadku jedynym problemem Spartan stało się przetransportowanie ludzi w obszar działania. Kolejny argument przemawiający za pomocą Chios dostarczył Alkibiades, który wsparł tę opcję, a jako iż wcześniej jego rady doprowadziły do znacznego przełomu w wojnie na korzyść Sparty, teraz Lacedemończycy liczyli się z jego głosem. Po trzecie, Chioci dysponowali flotą 60 trójrzędowców, więc obrócenie takich sił przeciwko Ateńczykom z pewnością mogło przyspieszyć zakończenie wojny⁵⁵. Lacedemończycy liczyli na szybkie sukcesy, po udanym buncie Chios zamierzali przenieść się na Lesbos, a po odłączeniu od Związku Morskiego *poleis* z tej wyspy, zamierzali przenieść się na wody Hellespontu by przeciąć Ateńczykom linie zaopatrzenia⁵⁶.

Wyprawa na Chios ruszyła wiosną 412 r., jednakże wcześniej na Peloponezie doszło do trzęsienia ziemi⁵⁷, wobec czego zamiast zadeklarowanych 40 okrętów, Lacedemończycy ostatecznie wysłali ich 5. Razem z Chalkideusem popłynął również Alkibiades powołując się na swe wpływy u tamtejszych mieszkańców, które jak twierdził, wykorzysta aby oderwać *poleis* jońskie od Związku Morskiego⁵⁸. Przybycie eskadry spartańskiej wywołało masową anty-ateńską rewoltę *poleis* takich jak: Chios, Erytrea, Klazomenai czy Teos⁵⁹. Wieści o wywrotowej działalności

⁵² D. Kagan, *The Fall...*, s. 8.

⁵³ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁴ Thuc. 8.5.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 241–242.

⁵⁵ Thuc. 8.6.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 243.

⁵⁶ R. Kulesza, *op. cit.*, s. 158.

⁵⁷ Thuc. 8.6.

⁵⁸ Thuc. 8.12.; zob. też Wolicki A., „Wiek V”, [w:] B. Bravo, E. Wipszycka, M. Węcowski, A. Wolicki, *Historia starożytnych Greków*. t. II: Okres klasyczny, Warszawa 2009, s. 212.

⁵⁹ Thuc. 8.14,16.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 245; M. Podrazik, *Cyrus Młodszy i Hellenowie. Irańsko-greckie relacje polityczno-militarne w latach 408–404 przed Chr.*, Oświęcim 2018, s. 51.

Spartan szybko dotarły do Ateńczyków, którzy postanowili sięgnąć po ostatnie rezerwy finansowe w sumie 1000 talentów, aby obsadzić jak najwięcej statków. *Pro-bouloi* wycofali też 20 okrętów spod Pejrajos, gdzie Ateńczykom udało się zablokować część floty lacedemońskiej i skierowali je na Samos, która powoli stawała się główną bazą Ateńczyków na Morzu Egejskim. Jednostki morskie służące pod Ateńczykami a należące do Chiotów, również zostały wycofane a ich załogi wzięto do niewoli. Chiockie okręty zostały zastąpione przez 10 ateńskich, a dodatkowo planowano wyposażać i obsadzić 30 następnych statków⁶⁰.

Po wypełnieniu misji na Chios, eskadra spartańska obrała za nowy cel strategicznie położony Milet – *polis* kluczową dla panowania nad całą Jonią. W mieście panowały silne nastroje anty-ateńskie, co umożliwiło Spartanom przeprowadzenie kolejnej udanej rewolty. Następstwem przeciągnięcia Miletu na stronę Sparty, było spotkanie Chalkideusa i Alkibiadesa z Tissafernelem, w trakcie którego doszło do zawarcia tzw. pierwszego traktatu persko-lacedemońskiego, określającego warunki współpracy obu potęg w celu zwalczania Ateńczyków⁶¹. Wkrótce, w okolice miasta dotarła ateńska flotylla licząca 19 okrętów dowodzona przez Strombichidesa oraz Trazyklesa. Ateńczycy, widząc że przybyli za późno, postanowili założyć obóz na pobliskiej wyspie Lade, aby odciąć Milet od strony morza⁶². Blokada morska okazała się skuteczna, gdyż wymusiła na Chiotach wysłanie 10 okrętów w rejon Miletu aby sprawdziły co tam się stało. Jednostki te napotkały na swej drodze inną eskadrę ateńską złożoną z 16 statków pod wodzą Diomedonta i rzuciły się do ucieczki. Ateńczycy rozpoczęli pościg zakończony zdobyciem 4 okrętów, jednakże załogi tych statków zdołały zbiec na ląd. Po odpłynięciu Ateńczyków, reszta Chiotów ruszyła do Lebedos i Hajrai, przeprowadzając w tych miastach rewolty⁶³. Również na Samos wybuchł bunt, jednak ten był wspierany przez Ateńczyków, gdyż był to bunt ludu przeciwko oligarchii. W wyniku tego powstania, na Samos wprowadzono rządy demokratyczne, a lud Aten, który najbardziej cenił tę formę ustrojową, nadał Samos szeroką autonomię⁶⁴. Odtąd Samijczycy pozostaną najlojalniejszym sojusznikiem Ateńczyków, aż do ich klęski w 404 r.⁶⁵

Tymczasem w Pejrajos, w Grecji właściwej, 20 okrętów spartańskich przebiło się przez ateńską blokadę i ruszyło do Kenchreai, gdzie rozpoczęły się przygotowania do wyprawy na Chios pod wodzą nowego nauarchy – Astyochośa⁶⁶. Sami Chioci natomiast przystąpili z wielkim zapalem do walki z Ateńczykami i wysłali na Lesbos 13 okrętów pod wodzą Dejniadasa. W najważniejszych *poleis* tej wyspy, Metymnie oraz Mitylenie, Dejniadas przeprowadził udane powstania⁶⁷, jednakże wkrótce do portu w Mitylenie wpłynęła ateńska flota w sile 25 jednostek, zaskakując i zdobywając stacjonujące tam okręty chiockie. Ateńczycy wysadzili także ludzi na brzeg po czym zdobyli miasto poprzez szturm. Dowiedziawszy się o tym, nowy

⁶⁰ Thuc. 8.15.

⁶¹ Thuc. 8.18.

⁶² Thuc. 8.17.

⁶³ Thuc. 8.19.

⁶⁴ Thuc. 8. 21

⁶⁵ J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 248.

⁶⁶ Thuc. 8. 20.

⁶⁷ Thuc. 8. 22.

dowódca spartański w regionie- Astyochos, postanowił zostawić Mitylenę w rękach Ateńczyków i skupić się zamiast tego na umocnieniu zbuntowanych miast takich jak Antissa czy Metymna. Widząc jednak, że nie przeszkodzi Ateńczykom w zaprowadzeniu porządku, Astyochos wycofał się na Chios. Konsekwencją tej decyzji było zdławienie wszystkich buntów na wyspie. Niedługo potem Klazomenai przeszło z powrotem na stronę Związku Morskiego⁶⁸, co świadczy o częściowej odbudowie autorytetu Aten.

Ujarzmienie buntu Lesbos nie było jedynym zwycięstwem Ateńczyków. Pod Miletu, w trakcie jednego z wypadów, udało im się zabić spartańskiego dowódcę Chalkideusa. Zachęceni tym sukcesem Ateńczycy, przeprowadzili kilka rajdów na terytorium Chios, w trakcie których spustoszyli znaczną część wyspy a jej obrońców pokonali w serii 3 bitew. Od tego czasu Chioci unikali bezpośredniego starcia z Ateńczykami, a nawet zaczęli rozważać powrót do Związku Morskiego. Sytuację uspokoił dopiero Astyochos, który aby zapewnić sobie lojalność Chiotów, zmuszony był zabrać od nich zakładników⁶⁹.

Następnym celem ateńskiej kontrofensywy stało się odbicie Miletu. Na cel ten przeznaczono siły złożone z 3500 hoplitów oraz 48 okrętów. Po wylądowaniu Ateńczyków, obrońcy miasta tj. Milezyjczycy, Persowie oraz Lacedemończycy postanowili nie kryć się za murami i wydali bitwę najeźdźcom. Starcie to zakończyło się zwycięstwem Ateńczyków, którzy odepchnęli sprzymierzonych z powrotem do miasta⁷⁰. Nie udało im się jednak wykorzystać tego sukcesu, gdyż wkrótce po bitwie pojawiły się doniesienia o zmierzającej do Miletu, połączonej flocie lacedemońsko-sycylijskiej złożonej z 55 okrętów, a dowódcy ateńscy w obliczu przewagi wroga, podjęli decyzję o wycofaniu się na Samos⁷¹. Tam dołączyło do nich kolejne 35 trójrzędowców, a więc w sumie Ateńczycy dysponowali ponad 100 okrętami. Dowódcy podzielili flotę na dwie części. Jedna złożona z 74 statków miała kontrolować morze wokół Miletu a druga, złożona z 30 okrętów miała ponowić atak na Chios. Co ciekawe stratedzy podzielili się zadaniami poprzez losowanie⁷², co ilustruje jak bardzo różniła się wojskowość starożytna od współczesnej⁷³.

Eskaadra wysłana na Chios przeprowadziła udane lądowanie na wyspie a żołnierze ufortyfikowali Delfinion⁷⁴. Zagrożeni Chioci wezwali Astyochosa na pomoc, jednak ten postanowił przenieść swoją flotę w pobliże Syme, gdzie jak mu doniesiono, miała operować flotylla 20 ateńskich okrętów. Z powodu kiepskich warunków pogodowych, okręty Astyochosa rozproszyły się, toteż kiedy kilka z nich zostało dostrzeżonych przez Ateńczyków, ci myśleli że mają do czynienia z niewielką eskadrą z Kaunos i wdali się nieumyślnie w bitwę, która po dotarciu reszty floty Astyochosa zakończyła się ich klęską. Ateńczycy stracili 6 trier, jednakże reszta zdołała uciec do Halikarnasu⁷⁵. W międzyczasie Lacedemończycy

⁶⁸ Thuc. 8.23.

⁶⁹ Thuc. 8.24.

⁷⁰ Thuc. 8.25.

⁷¹ Thuc. 8.26–27.

⁷² Thuc. 8.31.

⁷³ J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 251.

⁷⁴ Thuc. 8.38.

⁷⁵ Thuc. 8.41–42.

zawinęli do Knidos, w celu dokonania napraw. Korzystając z chwili wytchnienia, zorganizowano spotkanie pomiędzy Tissafernesem a 11 przedstawicielami Sparty, którzy przypłynęli do Knidos wraz z flotą peloponeską. W trakcie rozmów, jeden z posłów spartańskich Lichas, unieważnił traktaty zawarte do tej pory z Persami. Prawdopodobnie chciał w ten sposób doprowadzić do renegocjowania warunków porozumienia, jednakże przeliczył się, gdyż wściekły Tissafernes opuścił spotkanie⁷⁶. Widzimy więc, że kryzys Aten na razie został zażegnany. Dzięki szybkiej odbudowie floty i właściwym jej wykorzystaniu, sytuacja na froncie ustabilizowała się. Dodatkowo, między sprzymierzonymi potęgami pojawiły się pierwsze nieporozumienia. Wkrótce, nowe okoliczności umożliwią powrót do polityki człowiekowi, który raz jeszcze odmieni losy tej wojny.

Rola Alkibiadesa w kształtowaniu polityki Aten

Alkibiades brał udział w czynnej polityce już od roku 420/419⁷⁷, jednak do-tychczas jego działania wpływały raczej niekorzystnie na macierzystą *polis*. Sytuacja zmieniła się w połowie 412 r. kiedy to Lacedemończycy, którym doradzał od czasów wyprawy sycylijskiej, powzięli decyzję o pozbyciu się przewrotnego Ateńczyka. Wieści o planowanym zamachu na jego życie dotarły jednak do uszu Alkibiadesa, więc niezwłocznie zbiegł on do Sardes, na dwór perskiego satrapy Tissafernesa, aby szukać tam schronienia przed Lacedemończykami. Tissafernes zrozumiał, że wiedza i umiejętności dyplomatyczne Ateńczyka mogą mu się przydać, toteż uczynił go swoim doradcą do spraw helleńskich⁷⁸. Alkibiades, doradził swemu gospodarzowi by obniżył żołd wypłacany lacedemońskim marynarzom. Zaproponował również, by wypłaty następowały z opóźnieniem, co wedle jego oceny, miało skutecznie ograniczyć problem dezercji we flocie⁷⁹. Oprócz tego zasugerował Tissafernesowi, żeby nie wspierał ani Sparty, ani Aten, a zamiast tego pozwolił obu potęgom wzajemnie się wyniszczyć. Dzięki tej strategii Persja miała stać się jedyną liczącą się siłą na Morzu Egejskim⁸⁰.

Tissafernes zastosował się do jego makiawelicznych rad, gdyż na pierwszy rzut oka wydawały się w pełni zgodne z interesem Persji. W rzeczywistości jednak głównymi beneficjentami działań Alkibiadesa, byli Ateńczycy oraz on sam. Ateńczycy zyskali na tym, gdyż obniżając wartość wypłacanego żołdu dla Lacedemończyków oraz ograniczając ogólną pomoc dla nich, Tissafernes podkopał morale zwykłych marynarzy i żołnierzy oraz ich zaufanie do strony perskiej. Dla Alkibiadesa był to z kolei element większego planu, gdyż wiedział, że osaczeni przez wrogów Ateńczycy mogą szukać okazji do zawarcia układu z Persją wymierzonego przeciwko Sparcie. Pragnął więc, by informacje o jego wpływie na Tissafernesa dotarły jak

⁷⁶ M. Podrazik, *op. cit.*, s. 55–56.

⁷⁷ G. Lach, *Alkibiades. Wódz i polityk*, Zabrze 2011, s. 46.

⁷⁸ Thuc. 8.45.; Nep. *Alk.* 5.; Plut. *Alk.* 24. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Plut. *Alk.* odnosi się do: Plutarch, *Żywot Alkibiadesa*, [w:] Idem, *Żywoty równoległe*, tłum. M. Brożek, Warszawa 1967).

⁷⁹ Thuc. 8.45.

⁸⁰ Thuc. 8.46.; Plut. *Alk.* 25.

najszybciej do Aten, ponieważ w takiej sytuacji, Ateńczycy mogliby dostrzec możliwość zawarcia paktu z Tissafernelem za jego pośrednictwem⁸¹, w czym upatrywał szanse na odzyskanie zaufania oraz przychylności swoich rodaków, co miało zapewnić mu cofnięcie wygnania i możliwość powrotu do miasta.

Kiedy Alkibiades uznał, że Ateńczycy uwierzyli w jego wpływy na dworze Tissafernesa, nawiązał kontakt z flotą stacjonującą na Samos. Zaproponował pomoc w zawarciu sojuszu z Persją w zamian za możliwość powrotu do Aten i udziału w sprawowaniu władzy⁸². Jego inicjatywa spotkała się z zainteresowaniem, co doprowadziło do wysłania poselstwa do Sardes, aby zbadać prawdziwość jego obietnic. W trakcie rozmów Alkibiades zapewniał, że potrafi przekonać zarówno Tissafernesa, jak i samego króla Dariusza II (424/423–404 r.) do przymierza z Atenami. Jednocześnie postawił warunek – w jego opinii sojusz był możliwy tylko w przypadku obalenia demokracji i ustanowienia w Atenach rządów oligarchicznych, co miało zyskać zaufanie Persów⁸³. Propozycja spotkała się z poparciem, szczególnie wśród środowisk niechętnych demokracji, i do Persji wyruszyła z Aten oficjalna delegacja z wszelkimi pełnomocnictwami⁸⁴. Tissafernes zgodził się na rozmowy, jednak stało się jasne, że traktował je wyłącznie jako środek nacisku na Spartę⁸⁵. Alkibiades, dostrzegając prawdziwe zamiary Tissafernesa, zaczął wy-suwać wobec Ateńczyków nierealne żądania, by w razie niepowodzenia móc obarczyć ich winą i samemu zachować twarz oraz pozory wpływu na satrapę. Mimo to ateńscy delegaci, zdeterminowani do zawarcia układu, początkowo przystawali na jego propozycje, nawet te skrajne, jak oddanie Persom miast jońskich. Ostatecznie jednak żądanie wpuszczenia perskiej floty na Morze Egejskie przekreśliło szanse na porozumienie i doprowadziło do zerwania rokowań⁸⁶. Wkrótce po fiasku rozmów z Ateńczykami, Tissafernes spotkał się w Kaunos ze Spartanami, którzy wiedzieli o tym, że Tissafernes negocjował z ich wrogami, przez co skłonni byli do ustępstw. Rozmowy zaowocowały zawarciem w 411 r. trzeciego układu persko-lacedemońskiego, stabilizującego ich wzajemne stosunki polityczno-militarne⁸⁷. Persowie zobowiązali się w nim do wzięcia na siebie kosztów utrzymania floty peloponeskiej do czasu przybycia na Morze Egejskie floty perskiej z Fenicji.

Choć Ateńczycy nie zdołali zawrzeć sojuszu z Persją, popyt na usługi Alkibiadesa wcale się nie zmniejszył, gdyż wkrótce po zawarciu trzeciego traktatu persko-lacedemońskiego Alkibiades został niespodziewanie wezwany przez Ateńczyków z Samos. Jego rodacy prosili o wsparcie w walce przeciwko nowo ustanowionej władzy oligarchicznej w Atenach. Demokraci liczyli, że dzięki jego wpływom uda się jeszcze przeciągnąć Tissafernesa na stronę Aten. Nadzieje na zawarcie tego układu musiały być znaczne, gdyż Ateńczycy byli skłonni zapomnieć, że to właśnie sugestie Alkibiadesa doprowadziły do zawiązania spisku oligarchicznego.

⁸¹ Thuc. 8.47.; zob. też G. Lach, *op. cit.*, s. 121.

⁸² Thuc. 8.47.; Nep. *Alk.* 5.; Plut. *Alk.* 25.

⁸³ Thuc. 8.48.; zob. też M. Podrazik, *op. cit.*, s. 56–57.

⁸⁴ Thuc. 8.54.; Plut. *Alk.* 26.

⁸⁵ Thuc. 8.56.; zob. też G. Lach, *op. cit.*, s. 128.

⁸⁶ Thuc. 8.56.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 258–259.

⁸⁷ Thuc. 8.57.; zob. też M. Podrazik, *op. cit.*, s. 59.

Alkibiades postanowił wykorzystać okazję i udał się na Samos, gdzie z dumą opowiadał o swojej zażyłości z perskim satrapą i zapewniał, że Tissafernes opowie się po stronie Aten, jeśli tylko wycofają akt jego wygnania z polis⁸⁸. Jego przemowa przekonała Zgromadzenie na Samos, które przywróciło go do łask i powierzyło mu stanowisko stratega, oddając mu tym samym olbrzymią władzę. Ateńczycy na Samos chcieli od razu płynąć do Aten aby przywrócić tam demokrację, jednakże Alkibiades powstrzymał ich przed tym przekonując, że taki krok oddałby wszystkie ateńskie pozycje na Morzu Egejskim Lacedemończykom. W ten sposób Alkibiades oddał ateńskiej polis wielką przysługę, bowiem powstrzymał swoich rodaków od przystąpienia do wyniszczającej wojny domowej⁸⁹.

Wkrótce, Tissafernes który wciąż działał zgodnie z zaleceniami Alkibiadesa, został oskarżony o sympatie anty-ateńskie. Aby oczyścić swoje imię, satrapa udał się do Aspendos, polis położonej na terenie południowej Anatolii, z zamiarem sprowadzenia na Morze Egejskie przebywającej tam floty fenickiej w liczbie 174 okrętów⁹⁰. Na wieść o tym, Alkibiades zebrał 13 statków z Samos i ogłosił zamiar udania się do Aspendos na spotkanie z Tissafernesem. Swoim rodakom obiecał, że albo przeciągnie Tissafernesa na stronę Aten i przyprowadzi im flotę fenicką na pomoc, albo przynajmniej nie dopuści do połączenia floty perskiej z lacedemońską. Nie jest jasne czy do spotkania w ogóle doszło, jednakże Tissafernes wrócił do Lacedemończyków bez okrętów z Fenicji. Alkibiades zaś wykorzystał ten fakt propagandowo, wzbudzając jeszcze większą nieufność Spartan do Tissafernesa, co miało poskutkować przejściem satrapy na stronę ateńską⁹¹. Do zmiany stron ostatecznie nie doszło, jednakże spartański naurcha Mindaros, nie ufając Tissafernesowi, postanowił zabrać swoją flotę na Hellespont⁹², gdzie mogłaby być ona wspierana przez Farnabazosa, satrapę Frygii Hellesponckiej, sprzyjającemu Spartanom znacznie bardziej niż jego lidyjski odpowiednik. W wyniku decyzji Mindarosa, ciężar walk przesunął się w rejon cieśnin czarnomorskich i to właśnie tam doszło do serii trzech bitew morskich: pod Kynossemą, pod Abydos oraz pod Kyzikos, które Ateńczycy wygrali. W 410 r. w trakcie jednej z nich, pod Kyzikos⁹³, ateńska flota prowadzona przez Alkibiadesa pokonała flotę Lacedemonu, niszcząc lub zdobywając wszystkie 60 okrętów wroga⁹⁴. Po tej wiktorii Ateny otrzymały ze strony Sparty propozycję zawarcia korzystnego pokoju⁹⁵, jednakże upojony zwycięstwem lud odrzucił tę ofertę.

⁸⁸ Thuc. 8.81.; zob. też G. Lach, *op. cit.*, s. 133; J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 264.

⁸⁹ Thuc. 8.82.; zob. też G. Lach, *op. cit.*, s. 134.

⁹⁰ Thuc. 8.87.

⁹¹ Thuc. 8.88.

⁹² J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 269.

⁹³ Xen. *Hell.* 1.1.18–19.; Diod. 13.50–51. (tu i dalej w niniejszym artykule skrót Diod. odnosi się do: Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna XIII*, przekład Romuald Turasiewicz, komentarz Leszek Mrozewicz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019; Plut. *Alk.* 28.

⁹⁴ Xen. *Hell.* 1.1.18–19.; Diod. 13. 51.

⁹⁵ Diod. 13.51.; zob. też J.F. Lazenby, *op. cit.*, s. 284.

Wnioski

Lata 413–411 były dla Aten czasem głębokiego kryzysu, ale również próbą odrodzenia się po jednej z największych porażek w dziejach starożytnych. Skala strat, jakie poniosła *polis*, zwiastowała nieuchronny koniec jej dominacji w świecie greckim. Tymczasem Ateńczycy wykazali się niewiarygodną zdolnością adaptacji do nowych realiów wojny, co umożliwiło im walkę ze Spartą na całkiem wyrównanych warunkach. Kluczową rolę odegrały w tym kontekście, reformy wewnętrzne takie jak utworzenie rady *probouloi*, co pozwoliło na efektywniejsze zarządzanie *polis* w czasie kryzysu oraz reformy gospodarcze, które ustabilizowały dochody z podatków oraz zapobiegły występowaniu ze Związku Morskiego kolejnych *poleis* zawiedzionych ateńską polityką fiskalną. Z kolei zabezpieczenie sojuszu z Macedonią oraz budowa nowych okrętów umożliwiły częściowe odtworzenie potencjału militarnego *polis*. Dzięki odbudowie floty, Ateny odzyskały zdolność bojową i podjęły działania ofensywne przeciwko byłym sojusznikom ze Związku Morskiego, co przyczyniło się do stopniowego odbudowania autorytetu Aten na arenie międzynarodowej.

Istotnym czynnikiem, który wpłynął na możliwość odbudowy floty ateńskiej, był też fakt, iż Sparta, mimo swojej przewagi na lądzie, nie dysponowała w tym czasie odpowiednimi siłami morskimi. Nawet po druzgocącej porażce Ateńczyków na Sycylii, flota lacedemońska nie była w stanie realnie zagrozić Atenom na morzach. Spartanie stosunkowo późno uświadomili sobie, że warunkiem sukcesu w tej wojnie, było nie tylko odcięcie wrogiej *polis* od zaplecza lądowego, ale również przejęcie kontroli nad szlakami morskimi, które stanowiły podstawę potęgi gospodarczej i militarnej Aten. O ile pierwszy z tych warunków Spartanie potrafili zrealizować, o tyle drugi byłby dla nich niemożliwy do osiągnięcia bez wsparcia finansowego, które otrzymali zawierając sojusz z Persją. Układ z satrapą Tissafrenesem od początku jednak cechowała niestabilność, przede wszystkim ze względu na działalność Alkibiadesa, który balansując pomiędzy trzema potęgami realizował własne interesy a przy tym rozbijał sojusz persko-lacedemoński wymierzony przeciwko Atenom.

Wszystkie te czynniki sprawiły, że Ateny zdołały podnieść się po katastrofie i odzyskać inicjatywę. Świadectwem tego były spektakularne zwycięstwa, m.in. w bitwie pod Kyzikos (410 r.) po której sami Spartanie wystąpili z propozycją zawarcia pokoju. Przykład Aten po klęsce sycylijskiej dowodzi, że w obliczu głębokiego kryzysu o przetrwaniu państwa decyduje elastyczność ustrojowa, determinacja społeczeństwa i umiejętność szybkiej adaptacji do zmiennych warunków geopolitycznych.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Ludwik Piotrowicz, przejrzała, indeksy i bibliografię opracowała Lidia Winniczuk, Warszawa 1973.
Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna* XIII, przekład Romuald Turasiewicz, komentarz Leszek Mrozewicz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.

- Korneliusz Nepos, *Żywoty Wybitnych Mężów*, Wstęp, komentarz i redakcja Lidia Winniczuk, Warszawa 1974.
- Ksenofont, *Historia grecka*, przełożył W. Klinger, opracował i wstępem opatrzył J. Wolski, Wrocław 1958.
- Plutarch, *Żywot Alkibiadesa, Żywot Nikiasza* [w:] Idem, *Żywoty równoległe*, tłum. M. Brożek, Warszawa 1967.
- Tukidydes. *Wojna peloponeska*, z języka greckiego przełożył przedmową i przypisami opatrzył K. Kumaniecki, Warszawa 1988.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Kagan D., *The Fall of the Athenian Empire*, Ithaca 1987.
- Kagan D., *The Peace of Nicias and the Sicilian Expedition*, Ithaca 1981.
- Kulesza R., *Wojna peloponeska*, Warszawa 2006.
- Lach G., *Alkibiades. Wódz i polityk*, Zabrze 2011.
- Lazenby J.F., *Wojna peloponeska. Historia militarna*, Oświęcim 2018.
- Podrazik M., *Cyrus Młodszy i Hellenowie. Irańsko-greckie relacje polityczno-militarne w latach 408–404 przed Chr.*, Oświęcim 2018.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Wolicki A., „Wiek V”, [w:] B. Bravo, E. Wipszycka, M. Węcowski, A. Wolicki, *Historia starożytnych Greków*, t. II: *Okres klasyczny*, Warszawa 2009.

